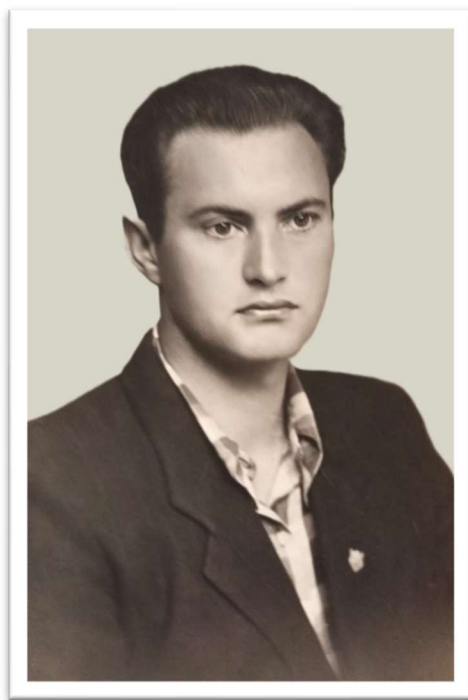


TADEUSZ KOSEWICZ

* 30 VIII 1929, Sobotniki

† 7 I 2017, Opoczno



Tadeusz Kosewicz, przyszły profesor szkoły średniej, urodził się w piątek 30 sierpnia 1929 roku w Sobotnikach/Subotnikach¹, w miasteczku położonym na terytorium II RP: gmina Subotniki, powiat lidzki, województwo nowogródzkie². Ojciec – Kazimierz Kosewicz (1897–1979), przyszedł na świat w miejscowości Kucewicze, gmina Kucewicze, powiat oszmiański, województwo wileńskie. Ukończył Seminarium Nauczycielskie w Wilnie o kierunku matematyczno-przyrodniczym i został nauczycielem na Kresach. W latach 30. XX wieku wraz z żoną Heleną i dziećmi

¹ Współcześnie Sobotniki (biał. *Саботнікі, Subotniki*) są wsią na Białorusi należącą administracyjnie do rejonu iwejskiego w obwodzie grodzieńskim. Leżą przy granicy z Litwą.

² Dziękuję bardzo Panu Romanowi Kosewiczowi, synowi Profesora Tadeusza Kosewicza, oraz Pani Mirosławie Magnuszewskiej (z d. Kosewicz) za zebranie i udostępnienie materiałów, dzięki którym stało się możliwe napisanie wzbogaconej wersji biogramu ich Ojca. Wyrazy podziękowania kieruję również do Pani Beaty Dębowskiej, specjalistce ds. administracyjno-biurowych PGK Sp. z o.o. w Opocznie, za pomoc w ustaleniu podstawowych danych biograficznych prof. Tadeusza Kosewicza i umożliwienie nawiązania kontaktu z Romanem Kosewiczem. Ryciny bez wskazanego źródła pochodzą z archiwum prywatnego Romana Kosewicza i/lub Mirosławy Magnuszewskiej.

zamieszkali w Starej Wilejce. Po zakończeniu II wojny światowej przyjechali rodzinnie do Polski. Tutaj Kazimierz Kosewicz nadal pracował jako nauczyciel. Zmarł w kwietniu 1979 roku w Warszawie. Matka Tadeusza Kosewicza – Helena Kosewicz z d. Rodziewicz³, urodziła się w 1902 roku w Żupranach, gmina Soły, powiat oszmiański, woj. wileńskie; zmarła niespełna miesiąc po mężu Kazimierzu, w maju 1979 r. Przed wojną prowadziła polski sklep kolonialno-przemysłowy w Wilejce, a po II wojnie światowej zajmowała się prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci.

Tadeusz Kosewicz miał rodzeństwo. Starsza siostra Leokadia urodziła się w Żupranach w 1922 roku. Zmarła na szkarlatynę w wieku 9 lat (1931). Młodsza siostra Bernadetta przyszła na świat 20 maja 1936 w miejscowości Wilejka. Po wyjściu za mąż za Kazimierza Hercera w 1957 roku zamieszkała w miejscowości Jaśkowo, powiat morąski, a w 1963 z całą rodziną przeniosła się do Warszawy, gdzie pracowała jako pedagog, nauczając m.in. innymi języka rosyjskiego. Do dzisiaj mieszka w stolicy.

W 1936 roku Tadeusz Kosewicz rozpoczął naukę w Publicznej Szkole Powszechnej w Wilejce. Uczęszczał tutaj dodatkowo na zajęcia muzyczne. W czasie okupacji niemieckiej, uciekając przed faszystami, Kosewiczowie udali się do Kucewicz, gdzie Tadeusz chodził do tzw. dziewięciolatki (gimnazjum) w Oszmianie. Z łatwością opłynał język niemiecki, co bardzo przydało się w pewnym lokalnym dramatycznym momencie zawieruchy wojennej⁴.

W 1946 roku wraz z rodzicami i siostrą Bernadettą Tadeusz Kosewicz opuścił Kresy w ramach repatriacji i przybył na Ziemię Odzyskane do Morąga. Podjął naukę w Liceum Pedagogicznym w Ostródzie. Maturę zdał w 1948 roku i od razu otrzymał nakaz pracy w Publicznej Szkole Powszechnej w Wilnowie oraz Królewie, powiat morąski. Zamierzał studiować germanistykę, ale zaraz po wojnie ten kierunek nie był w Polsce otwierany, więc rozpoczął zaoczne studia rusycystyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Warszawie. Studia rozpoczął w r. akad. 1954/1955, a po ich ukończeniu otrzymał dyplom magistra filologii rosyjskiej.

Jeszcze w czasie studiów Tadeusz Kosewicz został zatrudniony w szczycieńskim Liceum Ogólnokształcącym początkowo na stanowisku nauczyciela języka rosyjskiego i rysunku, a później tylko języka rosyjskiego. Rozpoczął tutaj pracę w roku szkolnym 1952/1953, za czasów, gdy szkołą kierował Michał Leśniewski (1896–1966), a zakończył w okresie 1954/1955, gdy dyrektorem liceum był Jerzy Rutkowski (1927–1995). Fakty te znalazły odzwierciedlenie w składach Rady Pedagogicznej. Tadeusz Kosewicz zastąpił na etacie rusycysty Irenę Chociłowską.

³ Rodzice Tadeusza Kosewicza są pochowani na warszawskim Cmentarzu Marysin (kwatery 11 A, rząd 1, nr grobu 26).

⁴ W rodzinie Państwa Kosewiczów wciąż pamięta się o pewnym wydarzeniu, w którym główną rolę mediatora odegrał niespełna 15-letni Tadeusz. Mieszkańcy Oszmiany oddelegowali go z kosztem pełnym produktów żywnościowych do bazy niemieckiej stacjonującej w tej miejscowości, by poprosił żołnierzy, aby nie wysadzali młyna pełnego zboża, co zapowiedzieli, zanim mieszkańcy nie wywieżą z niego swych płodów rolnych. Niemcy przystali na ten warunek.

Po wyjeździe ze Szczytna Tadeusz Kosewicz rozpoczął w roku szkolnym 1955/1956 pracę jako nauczyciel języka rosyjskiego i matematyki w Szkole Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącym w Lubawie, gdzie pracował do 31 sierpnia 1966. Następnie przeniósł się do Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Opocznie, w którym pracował do emerytury (1987), nauczając języków rosyjskiego i niemieckiego⁵. O wyborze Opoczna przesądziła realna perspektywa zdobycia mieszkania, co w tamtym okresie nie było wcale kwestią prostą. W listopadzie 1966 otrzymał 3-pokojowe mieszkanie i mógł sprowadzić z Lubawy Rodzinę: żonę Zofię, syna Romana i córkę Mirosławę.

Przebieg zatrudnienia:

- 1) 1948 – publiczne szkoły powszechne w Wilnowie i Królewie, powiat Morąg;
- 2) 1 IX 1952 – 31 VIII 1955 – Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące w Szczytnie;
- 3) 1 IX 1955 – 31 VIII 1966 – Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące w Lubawie;
- 4) 1 IX 1966 – 31 VIII 1987 i (na emeryturze) 1 IX 1987 – 31 VIII 1991 – Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego w Opocznie.

Tadeusz Kosewicz był żonaty. Związek małżeński z Zofią Kosewicz z d. Wiercińską zawarł w marcu 1953 roku. Przyszłą żonę poznał podczas pracy w szkole w Królewie, gdzie również była nauczycielką. Zofia Wiercińska urodziła się 15 lipca 1931 w rodzinnej miejscowości Rynek. Z tego związku urodziło się troje dzieci: 1) Roman (1954–), w przyszłości inżynier budownictwa i nauczyciel przedmiotów zawodowych w Opocznie⁶; 2) Zdzisław (8 IX 1955 – 5 X 1955), pochowany na cmentarzu parafialnym w Lubawie (kwatery C 1, rząd 9, numer grobu 14); 3) Mirosława (1957–) – inżynier budownictwa i nauczycielka języka niemieckiego. W szczycieńskim LO pełniła funkcję kierowniczkę świetlicy. Trudno jednoznacznie określić, w jakim okresie się to działo, ale w przybliżeniu można podać, że chodzi o czas między lutym a końcem sierpnia 1955. Zofia Kosewicz zmarła niecałe dwa lata po śmierci męża, 9 listopada 2018, i została pochowana w tej samej mogile na cmentarzu komunalnym przy ulicy Granicznej w Opocznie.

Tadeusz Kosewicz miał różne pasje. Pisał np. wiersze okolicznościowe, lubił recytować w gronie rodzinnym poezję Mickiewicza i Goethego, a podczas pracy w Lubawie założył kółko gry na mandolinie⁷. Kilkudziesięcioosobowa grupa

⁵ W czasie pracy w LO im. Stefana Żeromskiego w Opocznie Tadeusz Kosewicz był wielokrotnie nagradzany przez dyrektora szkoły. Został także odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

⁶ Na zawodowe losy żony Romana Kosewicza, Romany Kosewicz (1962–), i wybór przez nią ścieżki pedagogicznej istotny wpływ miał Tadeusz Kosewicz.

⁷ Z korespondencji prywatnej z Mirosławą Magnuszewską (7 XII 2024): „Z dzieciństwa pamiętamy żartobliwe wierszyki i rymowanki układane przez Ojca, które wywoływały śmiech i radość. Z późniejszego okresu – ulubiony przez wszystkich wiersz *Nostalgia* napisany dla kolegi z LO

mandolinistów pod batutą Tadeusza Kosewicz uświetniała swymi popisami szkolne uroczystości. Także w Lubawie prowadził zajęcia nauki gry w szachy oraz angażował się w kursy doszkalające dla dorosłych zatrudnionych w opoczyńskich zakładach pracy. Śledził z wielkim zainteresowaniem wydarzenia sportowe, głównie związane z grami zespołowymi, lekkoatletyką, skokami narciarskimi. Lubił ruch i długie spacery.

Jak wspomina Roman Kosewicz, jego Ojciec do ostatnich chwil życia zachował otwarty umysł i pełną świadomość. Zdążył pożegnać się godnie z najbliższymi i przedstawić swą ostatnią wolę. Zmarł w sobotę 7 stycznia 2017 roku w Opocznie, przeżywszy 88 lat. Został pochowany na cmentarzu komunalnym przy ulicy Granicznej (kwatery 32).

Wspomnienie wnuczki Karoliny Kalinowskiej (z d. Kosewicz)⁸

Serdecznie dziękujemy Panu za ogrom pracy i przepiękną publikację o naszym Ojcu, Dziadku i Pradziadku Tadeuszu Kosewiczu. Pana praca przyczyniła się do naszych poszukiwań w rodzinnych archiwach i stworzyła okazję do dotarcia do nieznanych wcześniej fotografii oraz rodzinnych historii (szczególnie ważne było to dla nas, wnuków). Od wnuków właśnie dodam, iż nasz Dziadek był niezwykle rodzinnym człowiekiem, który cały czas interesował się przebiegiem studiów oraz etapami kariery nas wszystkich. Nie mógł doczekać się urodzin pierwszej ze strony syna Romana prawnuczki (córkę Piotra i Doroty). Dziadek zdawał sobie jednak sprawę, że najpewniej nie będzie mu dane doczekać się jej narodzin. Podpytywany, jakie imię żeńskie mu się podoba, wyjął, że Izabela, i tak też na drugie imię ma jego prawnuczka Nina. Prawnukowi Radosławowi, również urodzonemu po śmierci Pradziadka, dano na drugie imię Tadeusz. Piszę to, ponieważ Dziadek był w naszych oczach niezwykle ciekawym człowiekiem. Był studnią bez dna wiedzy ogólnej, postrzegania świata, literatury czy współczesnej polityki. Zawsze za krótko i za rzadko trwały nasze spotkania i z tego powodu chcieliśmy zachować jego imię w kolejnych pokoleniach. Po śmierci Pradziadka urodził się także prawnuk ze strony córki Mirosławy – Agnieszki i jej męża Piotra – Jaś Górski; niedługo przyjdzie na świat brat Jasia. Troszkę odbiegłam od tematu i napisałam ten fragment niczym drzewo genealogiczne, ale nikt z nas nie pogodził się z odejściem Dziadka i pamięć o nim jest dla nas nadzwyczaj ważna. Pana publikacja pomoże całej naszej Rodzinie, da nadzieję, że

w Opocznie, po tym jak wyprowadził się on z przedwojennego domu. Fragment: „Co to się stało, drogi kolego, / Mieszkałeś przecież na Sobieskiego. / Idę raz kiedyś na spacer z rana — / Jest ta ulica, nie ma Stefana. // Okna przymknięte jak oczy Homera, / Nikt ich nie zamyka, nikt ich nie otwiera. // (...) Oszczędź mi, proszę, bólu i rozpacz. / Powiedz mi, Stefcu, co to wszystko znaczy?”.

⁸ Fragment pochodzi z korespondencji prywatnej z 2 XII 2024.

pamięć o Tadeu, zapisana na kartach obszernej pracy, będzie pamiątką dla kolejnych pokoleń Kosewiczów.

Wspomnienie wnuczki Agnieszki Górskiej (z d. Magnuszewskiej)⁹

Dziadek był dla nas, wnuków, kochanym towarzyszem spacerów i zabaw w dzieciństwie, ale też ważnym partnerem rozmów i autorytetem w późniejszym życiu. Uwielbialiśmy z bratem Krzysztofem odwiedzać Go i Babcię w Opocznie i przebywać z nim, gdy gościł w naszym rodzinnym domu, by słuchać historii o przeszłości, chłonać jego stoicki spokój, egzystencjalne przemyślenia, pamiętne powiedzonka i – pogodne, mimo zdrowotnych wyzwań, poczucie humoru. Brat Krzysztof do dziś wspomina, jak stresował się przed maturą, a Dziadek go wtedy humorystycznie uspokoił: „No, jak to? Dziadek zdał maturę, a ty nie zdasz?”.

Jego miłość do regionu, w którym się urodził – wileńskich Kresów – była ważna dla mojego poczucia tożsamości. Gdy w szkole podstawowej uczyłam się *Inwokacji* do *Pana Tadeusza* i miałam problem z ładną deklamacją, mój tata wpadł na pomysł: „Wyobraź sobie, jak powiedziałby to Dziadek Tadeu!” . Wtedy od razu załapałam, jak to powinno brzmieć, a tekst *Inwokacji* do dziś mnie wzrusza. Choć nie miałam jeszcze okazji odwiedzić rodzinnych stron Dziadka, czuję emocjonalnie, że jest to częściowo również moja mała ojczyzna. Dziadek kochał swoje rodzinne strony, choć do ich kultury potrafił też podchodzić humorystycznie. Przykładowo, gdy zachęcona jego peanami na cześć kutii i kisielu z żurawin, przyrządziłam te specjały na Wigilię, Dziadek, widząc swoje wspomnienia zmaterializowane na talerzu, z rozbijającą szczerością przyznał: „A w sumie to ja tego nigdy nie lubiłem...”.

Drugim ważnym dziedzictwem, jakie mamy po Dziadku, są jego wspaniałe, szerokie, humanistyczne zainteresowania. Kiedy byliśmy mali, naturalne wydawało się, że Dziadek przygrywa nam na mandolinie, śpiewa stare piosenki nieznane nigdzie indziej (kolędę *Przy onej dolinie, w gęstej krzewinie* znam tylko od niego, nie znalazłam jej nigdy później w Internecie czy w śpiewnikach), wymyśla dla nas wierszyki (pamiętam utwór *Rozmowa z żabką*, którego byłam bohaterką jako dziewczynka, co to „na strych wchodzi hen, wysoko”), opowiada z zachwytem o swoich ukochanych lekturach z literatury klasycznej. Teraz to codzienne upiększanie życia – improwizowane piosenki, rymowanki, literackie fascynacje – wzbogacają także życie rodzinne nas wszystkich, Dziadek nas zainspirował. Może to również jego wpływ i przykład sprawił, że ostatecznie i ja zostałam nauczycielką języka obcego. A mały prawnuczek Jaś, gdy mówi wieczorny paciorek, domaga się, by pomodlić się „i za zmarłych”, i coraz częściej przypomina imiona zmarłych najbliższych – że był też pradziadek Tadeu...

⁹ Fragment pochodzi z korespondencji prywatnej z 7 XII 2024.

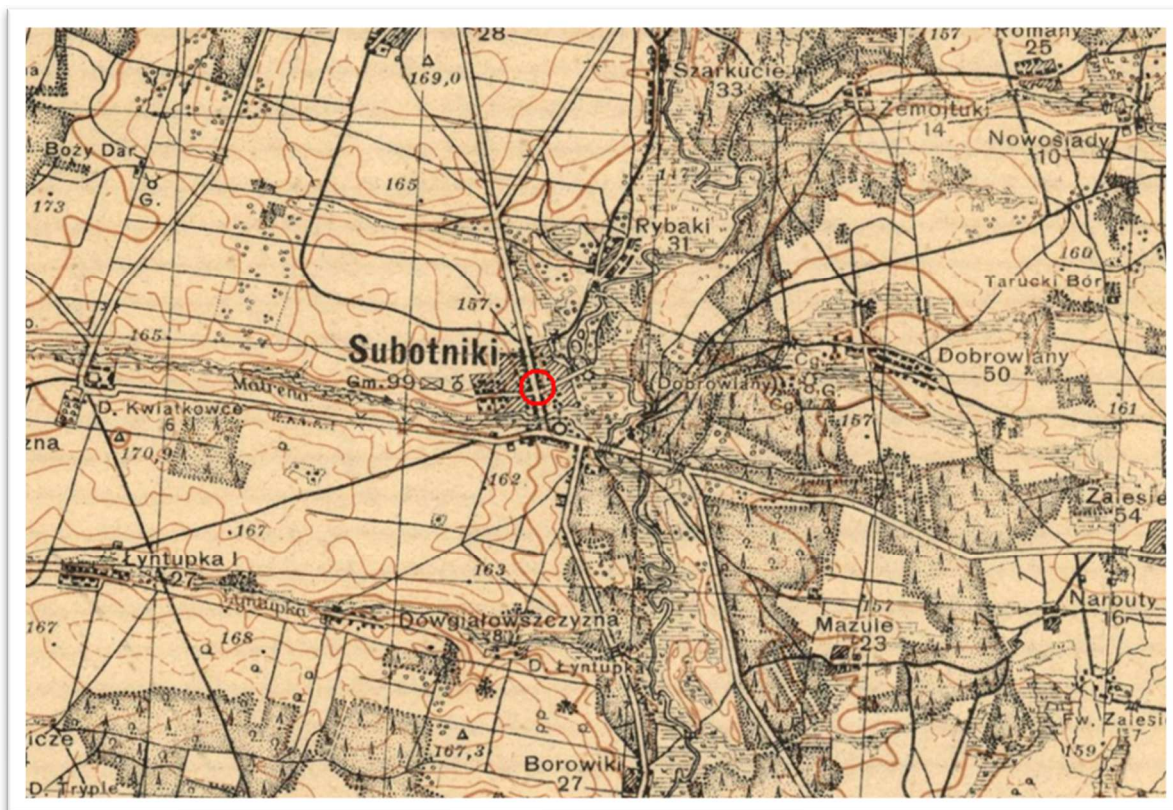
ANEKS FOTOGRAFICZNY

MIEJSCE URODZENIA



Ryc. 1. Miejsce urodzenia Tadeusza Kosewicza na mapie II RP: gmina Subotniki, powiat lidzki, województwo nowogródzkie (1929).

Źródło: <https://www.kami.net.pl/kresy/> (13 V 2024)



Ryc. 2. Miejsce urodzenia Tadeusza Kosewicz: miasteczko Subotniki na mapie II RP:
gmina Subotniki, powiat lidzki, województwo nowogródzkie (1929).

Źródło: <https://www.kami.net.pl/kresy/> (13 V 2024)

PRYWATNIE



Ryc. 3. Rodzice Tadeusza Kosewicza: Helena i Kazimierz.



Ryc. 4. Kazimierz i Helena Kosewiczowie z córką Bernadettą (na rękach ojca) i 9-letnim Tadeuszem (na drzewie) przed domem w Wilejce, ul. Adama Mickiewicza 40 (1938).



Ryc. 5. Tadeusz Kosewicz (stoi pierwszy z lewej) wśród ministrantów swojej parafii w Wilejce (1939).



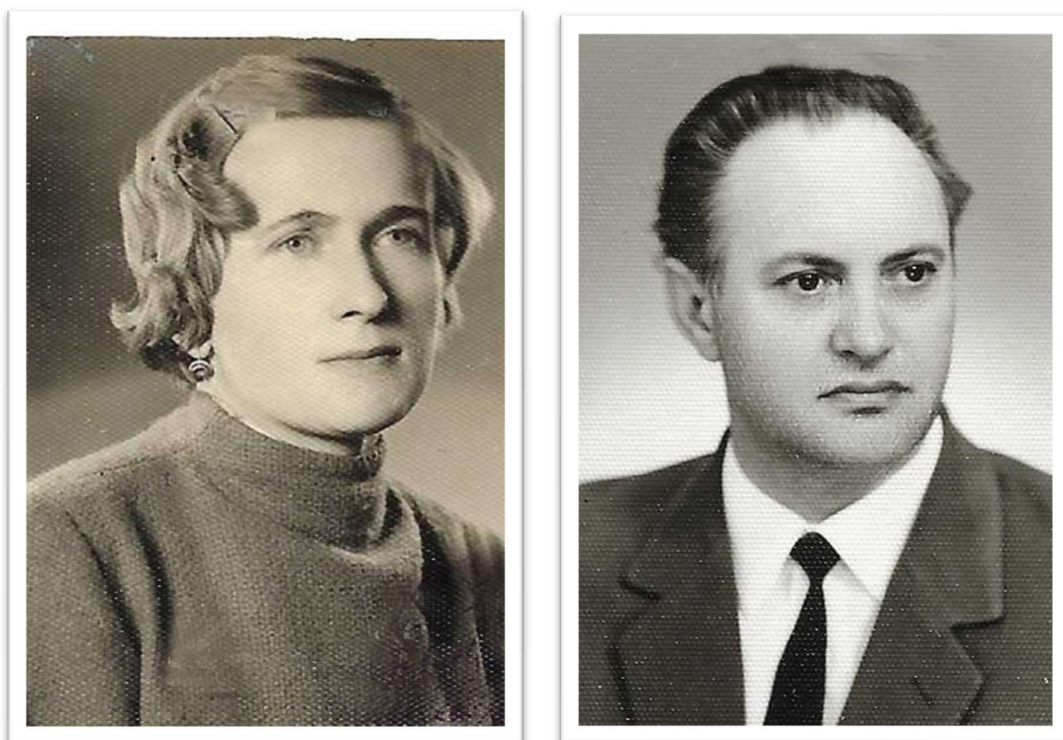
Ryc. 6a. Tadeusz Kosewicz — uczeń klasy V szkoły w Wilejce.
Siedzi pośrodku zdjęcia między nauczycielami (w białej koszuli).



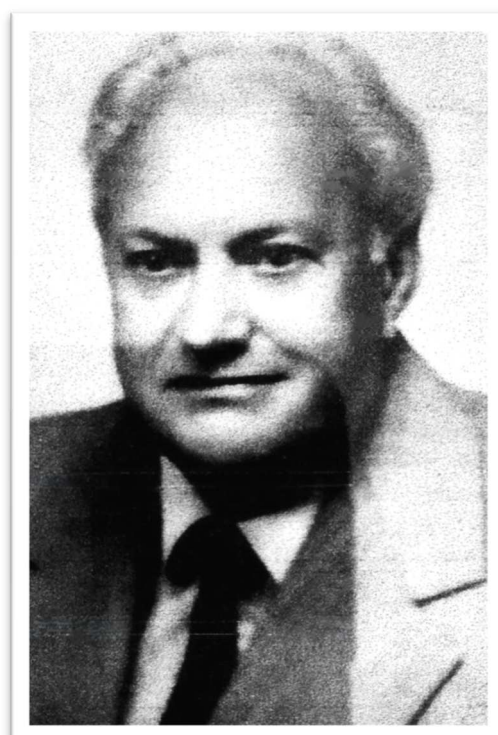
Ryc. 6b. Wykadrowane ujęcie: Tadeusz Kosewicz — uczeń klasy V szkoły w Wilejce.



Ryc. 7. Żniwa w rodzinnych stronach Kazimierza Kosewicza w Kucewiczach.
Tadeusz siedzi u stóp matki (pierwszy z lewej).



Ryc. 8. Zofia i Tadeusz Kosewiczowie.



Ryc. 9. Tadeusz Kosewicz (1985).



**Ryc. 10. Rodzina Państwa Kosewiczów (od lewej):
matka Zofia, córka Mirosława, syn Roman, ojciec Tadeusz.**



Ryc. 11. Rodzina Państwa Kosewiczów na spacerze (od lewej):
Zofia, syn Roman, Tadeusz, córka Mirosława. Przed nimi — wnuk Krzysztof.



Ryc. 12. Rodzina Państwa Kosewiczów.
Na ławce (od lewej): wnuczka Karolina, Zofia, Dorota – narzeczoną wnuka Piotra.
Stoją (od lewej): syn Roman, Tadeusz, wnuk Piotr. Opoczno, 2015.



Ryc. 13. Mirosława Magnuszewska (z d. Kosewicz)
z wymarżonym dyplomem licencjackim z germanistyki uzyskanym
w Wyższej Szkole Lingwistycznej w Częstochowie. Częstochowa, 2002.



Ryc. 14. Rodzina Państwa Magnuszewskich (od lewej): Marek, Mirosława, wnuczka Agnieszka, wnuk Krzysztof (z przodu). Częstochowa, 2002.

Z ŻYCIA SZKOŁY



Ryc. 15. Widok na budynek szkoły, w której w latach 1946–1970 funkcjonowały Szkoła Podstawowa nr 1 oraz Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących. Tutaj w latach 1952–1955 nauczał Tadeusz Kosewicz. Szczytno, ul. Jana Kasprowicza 1.

Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Szczytnie

szkoła ogólnokształcąca
stopnia licealnego
Szczytnie

Nr. 351

Spr. zatrudnienie.

Szczytno dnia 12 września 1952r.

Obywatel/ka/
Kosewicz Tadeusz
nauczyciel kontraktowy
w Szczytnie

Powołuję Obywatela/kę/ za Jego/Jej/zgodą do pracy w Szkole Ogólnokształcącej stopnia licealnego w Szczytnie na okres od dnia 1 września 1952r. do odwołania

w charakterze kontraktowego nauczyciela j. rosyjskiego i rysunku

na warunkach określonych w umowie wzorcowej drukowanej w załączniku Nr. 1 do rozporządzenia Ministra Oświaty z dnia 24 października 1947 r. Nr. I. Pers. 20751/47 w sprawie wynagrodzenia pracowników kontraktowych w szkołach, zakładach i kursach podległych Ministerstwu Oświaty /Dz. Urz. Min. Ośw. Nr. 11 poz. 15/ a w szczególności:

- 1/ z obowiązkiem pełnienia zajęć w wymiarze 24 godn. tygodniowo (18 godn. rosyjskiego i 6 godn. rysunku) w okresie 1 września 1952r. do odwołania
- 2/ z obowiązkiem pełnienia zajęć w wymiarze..... w okresie.....
- 3/ z obowiązkiem kierowania..... w okresie.....
- 4/ z wynagrodzeniem miesięcznym równającym się uposażeniu 7 (czwartego) grupy funkcjonariuszów państwowych wraz z dodatkami do uposażenia przysługującymi mianowanym.....
- 5/ z wynagrodzeniem za godziny..... 3..... w wysokości..... 18,60 zł. miesięcznie za jedną godzinę..... tygodniowo,
- 6/ z wynagrodzeniem dodatkowym równającym się.....
- 7/ z zastrzeżeniem rozwiązania umowy, gdyby Wydział Oświaty P.W.R.N. w Olsztynie nie umowy nie zatwierdził, przy czym w tym wypadku rozwiązanie umowy nastąpi z końcem miesiąca, w którym Obywatel/ka/ zostanie powiadomiony o decyzji Wydziału Oświaty - Przewodniczący Rady Narodowej w Olsztynie lub po uprzednim wypowiedzeniu umowy przez pracodawcę albo pracownika. w celu objęcia obowiązków służbowych zgłosi się Obywatel/ka/ u Dyrektora Szkoły Ogólnokształcącej stopnia licealnego w Szczytnie

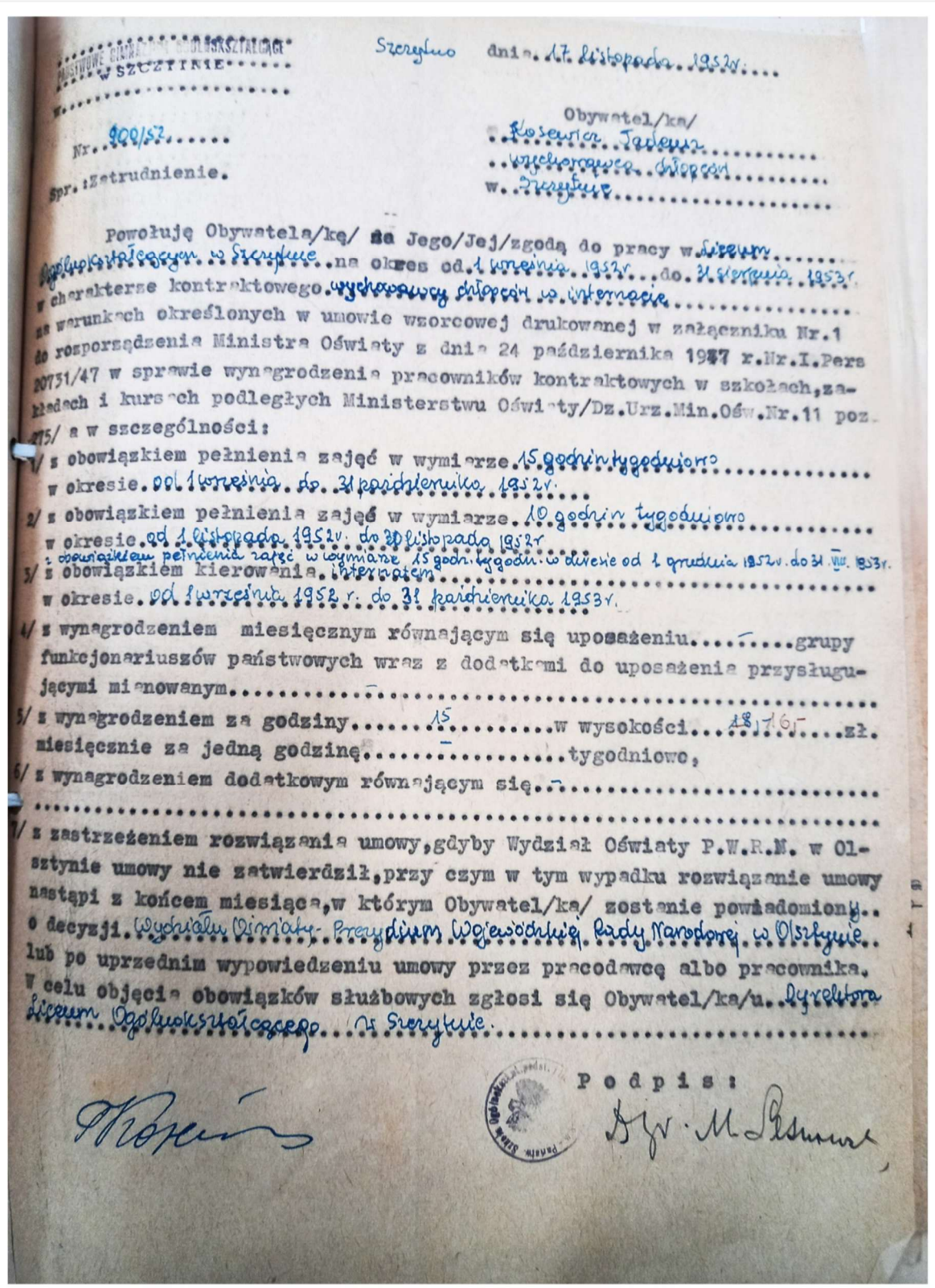
[Signature]

[Circular Stamp: WYDZIAŁ OŚWIATY P.W.R.N. W OLSZTYNIE]

Podpis: *[Signature]*

Ryc. 16. Pierwsza umowa o pracę zawarta przez dyrektora Michała Leśniewskiego z Tadeuszem Kosewiczem 12 IX 1952.

Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Szczytnie



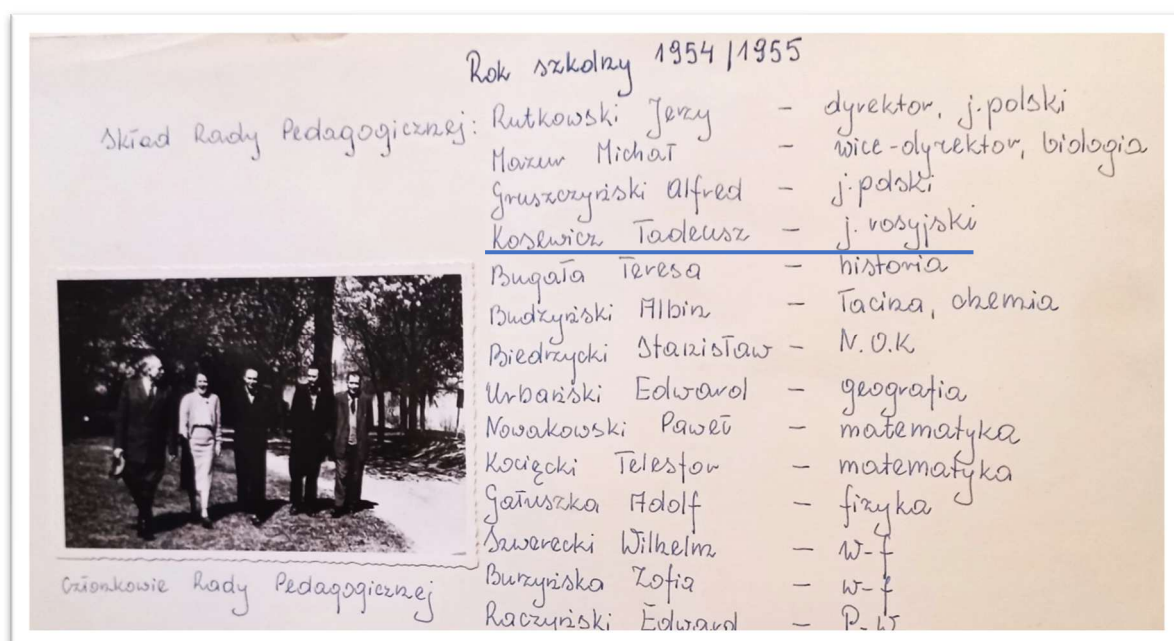
Ryc. 17. Umowa o pracę zawarta 17 XI 1952 przez dyrektora Michała Leśniewskiego z Tadeuszem Kosewiczem jako wychowawcą chłopców w internacie szkolnym.

Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Szczytnie



Ryc. 18. Kartka z Kroniki szkolnej 1945-1970
 opracowanej przez profesorów Alinę Wrońską i Romana Kasprowicza.
 Skład Rady Pedagogicznej LO w r. szk. 1952/1953: wśród nauczycieli po raz pierwszy –
 Tadeusz Kosewicz.

Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Szczytnie



Ryc. 19. Kartka z Kroniki szkolnej 1945-1970
 opracowanej przez profesorów Alinę Wrońską i Romana Kasprowicza.
 Skład Rady Pedagogicznej LO w r. szk. 1954/1955: wśród nauczycieli po raz ostatni –
 Tadeusz Kosewicz.

Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Szczytnie

Ryc. 20. Wzór podpisu Tadeusza Kosewicza z 1952 roku.

Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Szczytnie

WYDZIAŁ ZAOCZNY W.S.P.
Warszawa
ul. Myśliwicka 6
L.dz. Z-IV/ 3175/54

Warszawa, dnia 21 maja 1955 r.

Zaświadczenie

Kierownictwo Wydziału Zaocznego W.S.P. w W-wio,
ul. Myśliwicka 6 zaświadcza, że ob. Kosewicz Tadeusz
jest słuchaczem /ka/ na wydziale Humanistycznym
kierunku Filologii rosyjskiej rok I-szy
Niniejszo wydaje się oświadczenie Dyrekcji
szkoły o przyznaniu wolnego celu przygotowania
do kółkowych egzaminów

Kierownik Wydziału Zaocznego
Ładwik
mgr. Ładwik Ładewski

WYDZIAŁ ZAOCZNY
WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
w Warszawie
ul. Myśliwicka 6, tel. 8-30-01 wewn. 4
Urząd Poczt.-Telekom. W-wa 18

Ryc. 21. Zaświadczenie z 21 V 1955 potwierdzające, że Tadeusz Kosewicz jest studentem I roku filologii rosyjskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Warszawie.

Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Szczytnie

MIEJSCE SPOCZYNKU



Ryc. 22. Mogiła Zofii i Tadeusza Kosewiczów na cmentarzu komunalnym w Opocznie (ul. Graniczna).

Autor fotografii: Beata Dębowska



**Ryc. 23. Tablica inskrypcyjna na mogile Zofii i Tadeusza Kosewiczów
na cmentarzu komunalnym w Opocznie (ul. Graniczna).**

Autor fotografii: Beata Dębowska

*Tekst autoryzowali Mirosława Magnuszewska (z d. Kosewicz) i Roman Kosewicz
Archiwalny materiał kadrowy LO zeskanowała Irena Dobryłko
Biogram napisał i całość opracował dr hab. Grzegorz Ojcewicz*